

Sztandar



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



ROK II Nr 211 (444)
LUBLIN
Poniedziałek, 5. VIII. 1946
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ZŁ

Wojska brytyjskie u wrót Persji

LONDYN. — Oficjalnie Komunikują, że silne oddziały brytyjskie, sprowadzone z New Delhi w Indiach obsadziły Basrę, port u ujścia Zatoki Perskiej. Komunikat wyjaśnia, że oddziały te mają za zadanie ochronę życia obywateli hinduskich, brytyjskich i arabskich, gdyby tego wymagały okoliczności, jak również celem zabezpieczenia hinduskich i brytyjskich interesów w południowej Persji.

Przedstawicielstwo Indii w Londynie podkreśla, że nie ma mowy by oddziały te przejechały do Persji.

Basra leży u ujścia do Zatoki Perskiej na linii prowadzącej do Bagdadu oraz na linii powietrznej łączącej Europę z Indiami. Przylega ona do perskiej prowincji, gdzie wydarzyły się niedawno strajki i zaburzenia. Wydarzenia te — tłumaczą

w Londynie — wpłynęły niekorzystnie na produkcję w anglo-perskich sztybach naftowych, od której uzależnione są dostawy materiałów pędnych dla W. Brytanii i jej kolonii. W wyniku ostatnich strajków Anglia miała stracić 360.000 ton nafty.

Ambasador brytyjski w Teheranie oświadczył, że strajki te

miały podłoże polityczne. Na terenie kopalń dojdę miało do szeregu incydentów w czasie których zabito 10 i rannono 50 osób.

Dzienniki londyńskie podają tę sensacyjną wiadomość nie opatrzoną jej na razie komentarzem. Ekspert wojskowy „Daily Telegraphu” podkreśla, że Basra znajduje się około 50 km. od

pól naftowych w Adabamie. Stara się on słuszność zarządzeń brytyjskich umotywić tym, że wydarzenia zasze ostatnio w Persji zagrażają rzekomo bezpieczeństwu nie tylko kopalń i rafinerii naftowych, ale również gminom arabskim po obu stronach granicy, dzielącej Persję od Iraku.

Ile kosztuje Konferencja Pokojowa

PARYŻ, 4. VIII (PAP). — Francja, jako gospodarza Konferencji Pokojowej nie ma kosztów jej organizacji. Miliony franków i setki tysięcy funtów szterlingów pochłonięły tylko same przygotowania. Prócz

tego obsługa Konferencji w Pałacu Luksemburskim kosztuje Francję 1 milion franków dziennie. Przygotowanie Pałacu Luksemburskiego do potrzeb konferencji kosztowało 18 milionów franków, instalacja systemu te-

lefonicznego — 25.500 funtów szterlingów, studia radiowe i radiofonizacja gmachu — 31.500 funtów szterlingów, najrozsześciej urządzenie typograficzne 22.000 funtów. Dzienny wydatek miliona franków na „koszta bieżące” można zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę ogromny sztab urzędników w Pałacu Luksemburskim. Pracuje tam 500 wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Jest to personel radiowy, sekretariat, organizacja, 200 szoferów czeka na podwozu pałacu nie tyle na każde skinienie, ile na każde zawołanie megafonu. Telefonisti obsługują 80 linii telefonicznych łączących delegacje z hotelami. A oprócz tego setki stenografów i personel całej drukarni. Wszyscy oni zdala od zgiełku Konferencji pracują nad natchnionym uwiecznieniem wyników codziennych prac Konferencji, ułatwiając jej bieżącą pracę. Zrobione zostało wszystko, by maszynierka Konferencji Pokojowej pracowała idealnie. Ale kosztowało to miliony.

Nowy projekt konstytucji francuskiej 29 września referendum

PARYŻ (SAP). Dziś rano zakończyła swe prace komisja przygotowująca Konstytucję. — Projekt poprzedni, odrzucony przez referendum w dniu 5 maja podtrzymywany był przez

komunistów i socjalistów przeciwko M. R. P. i innym partiom.

Projekt nowy popierany jest przez M. R. P. i socjalistów. Komuniści będą głosowali prze-

ciw niemu, lecz prawdopodobnie zostaną przegłosowani.

29 września odbędzie się referendum ludowe w sprawie nowej konstytucji.

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA (PAP). — Skład nowego rządu belgijskiego jest następujący: premier — Camille Huysmans, socjalista, burmistrz Antwerpii, sprawy zagraniczne — Paul Henri Spaak, socjalista, budżet — Joseph Marlot, socjalista, praca — Leon Troclet, socjalista, oświata — Herman Vos, socjalista, komunikacja — Ernest Rongveau, socjalista, sprawiedliwość — Albert Villar, liberał, kolonie — Robert Godding, liberał, sprawy wewnętrzne — Auguste Blusseret, liberał, rolnictwo — Rene Lefebvre, liberał, import —

Paul Kronaker, liberał, sprawy gospodarcze — Henri Liebart, liberał, aprowizacja — Edgar Lalmand, komunista, zdrowie — Albert Marteau, komunista, finanse — Jean Wantier, liberał, roboty publiczne — Jean Dorremans, komunista,

obrona narodowa — plk. Degraeur, bezpartyjny.

Nowy rząd belgijski, posiadający tylko większość jednego głosu w senacie, uważany jest za przejściowy do czasu przeprowadzenia wyborów samorządowych w październiku.

Proces zdrajców w Jugosławii

BELGRAD (SAP). — Trybunał wojenny w Belgradzie rozpatruje sprawę zdrajców i przestępstw narodu jugosłowiańskiego: Babica, który był komendantem tzw. wielkomorawskiej grupy walczącej u boku hitlerowców, Dragoluba, Stojana

dinowicza — dyrektora i redaktora pisma gadzinowego „Nowoje Wremia”, Damiana Kowalczewicza — publicysty i propagatora aktywnego kollaboracjonizmu z Niemcami, inż. Paransa — wiceburmistrza Belgradu i innych.

120.000 osób zrewidowano w Tel-Awivie

Akcję wojsk brytyjskich w Tel-Awiv zakończono. Wojska opuszczają miasto. W ciągu 4-dniowej oblawy zrewidowano i zbadano około 120.000 osób, z czego zatrzymano kilkaset osób, podejrzanych o współudział w terrorystach.

W porcie Haifa zgromadziło

się do tej chwili blisko 10.000 nielegalnych imigrantów żydowskich, rekrutujących się przeważnie spośród eksparyzantów środkowo i wschodnio-europejskich państw. Władze brytyjskie obawiają się, że element ten zasili szeregi paramilitarne.

Ze świata

Wiece protestacyjne w Krainie Julijskiej

W całej Krainie Julijskiej od bywają się wiece protestacyjne, na których ludność domaga się przyłączenia do Jugosławii. Jeden z wieców liczący kilka tysięcy osób wysłał do przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej na Konferencji Paryskiej — Kardella depeszę wyrażającą dążenia ludności Krainy Julijskiej do połączenia się z Jugosławią.

Dymisja premiera Turcji

ANKARA. Jak donoszą z Turcji, dotychczasowy premier gabinetu ministrów Sara Goglu zrezygnował ze swojego stanowiska. Prezydent Turcji Ismet Inonu powierzył ministrowi obrony sformowanie nowego gabinetu.

Czystka w armii bułgarskiej

SOFIA (SAP). — Zwolniono z wojska nową grupę 588 oficerów bułgarskich, wśród których dwóch generałów, w ramach akcji oczyszczania armii z elementów faszystowskich. Przewidywane jest również usunięcie 38 profesorów Uniwersytetu. Gabinet zaaprobował ustawę, pozwalającą mobilizować do pracy „próżniujących pasyżytyw społecznych”.

Pierorazki chińskie

NANKIN (SAP). — Centralna Agencja Chińska donosi, że w wiosce Sichiaotung w zachodniej prowincji Rupeh, żona pewnego wieśniaka urodziła pięciorga: 4ch chłopców i jedną dziewczynkę.

Sytuacja w Chinach

SZANGHAI. Delegat amerykański Marshall odleciał dziś samolotem do Czang-Kai-Szeka. W związku z tym przywódca komunistów chińskich Czain-Lai oświadczył, że wojska rządowe

rozpoczęły ofensywę na pozycje zajęte przez armie komunistyczne. Siedem samolotów, które rzuciły bomby na pozycje wojsk komunistycznych okazały się amerykańskimi.

Terror w Grecji trwa

ATENY (SAP). Sąd wojenny w Seres skazał na śmierć 3 osoby, wśród nich jednego 18-letniego chłopca, za naruszenie przepisów ustawy doraźnej o

porządku publicznym, 6-ciu innych obywateli greckich zostało skazanych na dożywotnie więzienie.

Kongres Amerykański odroczony

WASZYNGTON (SAP). Kongres Amerykański został w sobotę odroczony.

Ponownie zbierze się Kon-

gres dopiero 3 stycznia 1947 r., o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Trafiła kosa na kamień

LONDYN. — Donoszą z Berlina: Dwaj oficerowie Armii Czerwonej, których władze amerykańskie przetrzymały przez miesiąc pod zarzutem szpiegostwa, oświadczyli, że traktowani byli jak zbrodniarze. Jeden z tych oficerów twierdzi, że Amerykanie usiłowali zmusić go do zdrady ojczyzny i do przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego.

Obcy wywiad

Proces, jaki rozpoczął się dwa dni temu przed Sądem Wojskowym w Warszawie, posiada jedną, niezwykle doniosłą cechę. Oto ujawnia on, o wiele bardziej niż którykolwiek z procesów do tychczasowych, powiązanie reakcyjnego podziemia z siecią obcych wywiadów, z agencją mocarstw zagranicznych, kierującą się, rzecz jasna swymi interesami, a nie interesami narodu polskiego.

Grupy NSZ i WIN, operujące w kraju, korzystały z poparcia obcych wywiadów. Z poparcia finansowego, technicznego. Konkretne szczegóły tej sprawy zostały omówione na tajnej rozprawie. Nie można więc o nich mówić. Ale fakt powiązania, fakt subsydiowania przez obce mocarstwa roboty NSZ i WIN-u jest już stwierdzony i niezaprzeczalny.

Staje pytanie: czyżby pozbawie ni skrupułów starzy wywiadowcy, jacy kierują aparatem szpiegowskim ośnochnych mocarstw, doprawdy w sprawie polskiej działali przez swoisty, czysty „idealizm”? Czyżby popierali WIN i NSZ do prawdy tylko dlatego, że chodzi im o zwycięstwo, uczciwy uszy „idei” reprezentowanych przez te organizacje? Czyżby rzucił setki tysięcy dolarów tylko po to, aby w Polsce rozdziła „ideologia Marszałka Piłsudskiego”, czy też „ideologia nowoczesnego nacjonalizmu”, a nie ideologia ludowej demokracji?

Postawić te pytania, to znaczy dać na nie odpowiedź negatywną.

Kierownicy obcych wywiadów, to ludzie bez sentymentów. To także ludzie, gwiżdżący sobie na wszelkie delikatne ideologiczne zagadnienia. To ludzie interesu. Interesu warstw i grup, które nimi kierują. Jeśli pakują oni w NSZ i WIN spore sumy pieniędzy, to dlatego, że liczą, iż te pieniądze dadzą im określone, konkretne korzyści.

Są pewne mocarstwa, którym zależy na tym, żeby w Europie Środkowej i Wschodniej trwał ferment. Taki ferment jest dla nich pożyteczny, gdyż ułatwia im sytuację daje im wolną rękę na innych odcinkach światowej areny powiedzmy na Bliskim lub Dalekim Wschodzie. Setki tysięcy dolarów, zainwestowane w WIN i NSZ, mają opłacić się milionami w Turcji czy innym Iraku.

Istnieje i inna korzyść — w perspektywie. Mocarstwa te chciałyby od nas uzyskać jak najwięcej za znacjonalizowane w Polsce przedsiębiorstwa ich obywateli. Ci obywatele — to wielkie koncerny, wielkie „grupy nacisku”, jak to nazywa się w Anglii i w St. Zjednoczonych. Te same „grupy nacisku”, mają decydujący wpływ w aparatach wywiadów tych mocarstw. Liczą one, że finansując siewców zamętu w Polsce, uzyskają możliwość wciśnięcia z nas większych sum — jako kompensaty za zaprzestanie lub ograniczenie tej roboty. Tysiące dolarów rozdawane przez „Mikolajów” mają im zwrócić się milionami, wyduszonymi z Polski.

Niedziwnym się obcy wywiadowcom. To jest ich normalna robota. Nie dziwnym się również rozmaitym „Mikolajom” przechodzącym bez trudu z chleba niemlekiego SS, którym karmili się w „Brygadzie Świętokrzyskiej” na chleb (z masłem) innych mocarstw obcych.

Ale dlaczego w Polsce jest jeszcze tylu ludzi, traktujących agencję obcych wywiadów, gotówę sprzedać się każdemu lepiej placącemu, jako coś w rodzaju polskiego ugrupowania politycznego.

„Nowoje Wremia” o zadaniach paryskiej Konferencji Pokojowej

W artykule wstępnym poświęconym paryskiej Konferencji Pokojowej dochodzi „Nowoje Wremia” do następujących konkluzji: „Przygotowane i przedstawione konferencji do rozpatrzenia projekty traktatów pokojowych zmierzają do stworzenia podstawy dla sprawiedliwego i trwałego pokoju. Umowy te przewidują szczególnie konieczność zapobieżenia możliwości odrodzenia faszyzmu i wzmocnienia zasad demokratycznych w państwach, które były satelitami hitleryzmu. co jest niezbędnym warunkiem zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa”.

„Sprawiedliwość wymaga, by podczas układania traktatów pokojowych wzięte zostały pod uwagę interesy państw, które ucieleśniały skutki agresji, bo w przeciwnym razie nie może być bezkarna. Państwa, które w przymierzu z Niemcami dokonały agresji winny za nią ponieść odpowiedzialność. Jednak podczas ustalania wysokości rekompensaty za wyrządzone szkody należy uwzględnić, że państwa te wyszły obecnie na drogę reform demokratycznych i że pod koniec wojny okazały pomoc w walce z hitleryzmem.

Z punktu widzenia interesów trwałego pokoju byłaby szkodliwa wszelkiego rodzaju ingerencja zewnętrzna do życia gospodarczego tych krajów oraz wysuwanie żądań, nie dających się pogodzić z ich suwerennością. W interesie trwałego po-

koju należy ułatwić tym państwom ich powojenną odbudowę gospodarczą.”

„Konferencja Pokojowa” — kończy „Nowoje Wremia” — może i powinna stać się ważnym etapem na drodze rozwiązania zagadnień powojennych. Radziecka opinia publiczna ży-

cząc Konferencji Pokojowej powołania w pracach wyraża ze swojej strony pewność, iż rozumne rozwiązanie zagadnień odbudowy pokojowej może być osiągnięte wyłącznie na drodze poszanowania suwerenności wszystkich, zarówno wielkich jak i małych państw demokra-

tycznych. Zasady trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zasady współpracy między państwami oparte na uznaniu ich równouprawnienia winny zatryumfować nad wszelkimi zakusami podżegaczy do nowych konfliktów i podpalaczy nowej wojny”.

„Trudności żeglugowe” — czy inne przyczyny?

Losy jugosłowiańskiej flotyli dunajskiej

(RAP). W czasie swego odwrotu z Bałkanów Niemcy zabrali ze sobą jednostki jugosłowiańskiej marynarki rzecznej. Jednostki te dostały się w ręce okupacyjnej armii amerykańskiej, którą nie pozostawiała w

dunajskich portach, znajdujących się w podległej ich kontroli strefie okupacyjnej. Mija drugi rok od czasu swego wyzwolenia tych statków przez wojska USA, jednakże nie mogą one powrócić do portów ju-

gosłowiańskich. — Amerykanie przyrzekli niejednokrotnie, że oddadzą wszystkie statki z chwilą, gdy „znikną na Dunaju przeszkody żeglugowe, spowodowane przez wojnę”. Przeszkody, jak się zdaje znikły dość dawno, ale statki pozostają nadal tam gdzie były. Obecnie, jak komunikuje „Reynolds News”, władze amerykańskie wynalazły nową „przeszkodę żeglugową”: jest nią propozycja amerykańska międzynarodowej kontroli żeglugi dunajskiej. W zależności od stanowiska, jakie zajmie rząd Jugosławii w stosunku do tej propozycji, statki zostaną zwrócone Jugosławii lub nie.

Pismo angielskie stwierdza, że taka „żegluga przeszkoda” może uchodzić gdzie indziej za zwyczajny szantaż.

Egipt odrzuca propozycje brytyjskie

LONDYN. — Agencja Reute- ra donosi, że odpowiedź Egiptu na ostatnią propozycję brytyjską w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego z 1936 r. — wysłana do Londynu we czwartek wykazuje silną i zdecyd-

waną postawę. Z dzisiejszych doniesień dowiadujemy się jednak, że Egipt odrzucił propozycję brytyjską z powodu punktów spornych, które zostały określone jako niewłaściwe.

Sytuacja w Trieście

LONDYN. — Agencja Reute- ra donosi, że zamaskowani i uzbrojeni ludzie weszli do trzech remiz tramwajowych w nocy i obezwładnili strażników, zabrali najważniejsze części wozów. Na skutek tego nie ukazały się na ulicach Trieści ani jeden tramwaj. Tych trzech ataków dokonano jednocześnie, jest więc oczywiste, że akcja ta była przeprowadzona według pla-

nu. Strzelaniny nie było. Na razie brak jest wyjaśnień, należy jednak przypuszczać, że podczas ostatniego 12-dniowego strajku w rejonie Trieści, nie które tramwaje nie przestawały kursować, ponieważ kierowcy nie byli członkami „Zjednoczonych Związków” i okna tych wozów wybite zostały kamieniami.

Delegacja czechosłowacka w Sofii i w Belgradzie

SOFIA (PAP). — Korespondent Tanjuga donosi, że do Sofii przybyła delegacja rządowa Czechosłowacji dla przeprowadzenia rokowań co do wymiany towarowej między Czechosłowacją i Bułgarią.

BELGRAD (PAP). — W tych dniach przybyli do Belgradu przedstawiciele Czechosłowackiego Ministerstwa Komunikacji.

„Epidemia emigracyjna” w USA

NOWY JORK. — Jak donosi prasa amerykańska, w Stanach Zjednoczonych panuje ostatnio istna epidemia emigracyjna. Tysiące kandydatów do opuszczenia na zawsze ziemi USA wczeka w ogonach pod domi-

nalnymi konsulatami brytyjskimi. Niemniej liczne grupy pragną wyjazdu do kolonii francuskich. Jako dowód emigracji większość podaje chęć opuszczenia „uprzykrzonych” USA.

Przesiedlanie Węgrów z Transylwanii

BUDAPEST (PAP). — Węgierski minister spraw zagranicznych Gyoengoesy oświadczył w parlamencie, że rząd rumuński zamierza wysiedlić do Węgier od 200 do 300 tysięcy Węgrów, zamieszkujących Transylwanię, którzy nie figurują

na rumuńskiej liście optantów. Wysiedlenie tych Węgrów, z których wielu urodziło się już w Transylwanii ma rozpocząć się we wrześniu. Węgry zamierzają sprawę tę podnieść na Konferencji Paryskiej.

Nowy wiceminister przemysłu

WARSZAWA (SAP). Nowy wiceminister przemysłu, inż. dr. Józef Salcewicz objął wczoraj urządowanie. Wiceminister Salcewicz pełnił do-

ład funkcję wicewojewody śląskiego. Przed wojną był jednym z najwybitniejszych znawców zagadnień koksownictwa węglowego. Wiceminister Salcewicz jest członkiem PPS.

Reakcja brazylijska w ofensywie

RIO DE JANEIRO. — Prasa brazylijska komentuje z oburzeniem wydaną przez rząd nową uchwałę do ustawy o stowarzyszeniach, na podstawie której zakazana została działalność polityczna wszelkim związkom zawodowym. Fala protestów organizacji zawodowych przetoczyła się przez kraj.

Demonstracje na Kubie

NOWY JORK. — Według doniesień prasy amerykańskiej z Kuby, w Hawanie odbyły się liczne zgromadzenia i pochody protestacyjne, skierowane przeciwko działalności kubańskiego towarzysza przyjaźni z Hiszpanią frankistowską. Na skutek żądań większości ludności. Hawanny, działalność towarzysza została zawieszona.

Dochodowy interes

Holenderska agencja prasowa ANP komunikuje z Hagi, że rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował rządowi holenderskiemu i holenderskiej administracji w Indonezji, kredyt na ogólną sumę stu milionów dolarów, celem zakupu łańcuchów i sprzętu dla oddziałów holenderskich prowadzących akcję pacyfikacyjną w Indonezji. Uzbrojenie i sprzęt pochodzą z demobilu armii amerykańskiej.

Protesty amerykańskich fermerów

NOWY JORK (RAP). W związku ze wzmocnioną akcją faszyzujących stowarzyszeń amerykańskich, których działalność terrorystyczna ogarnęła szczególnie stany zachodnie, związek farmerów tych stanów zwrócił się do Kongresu z żądaniem ukroczenia działalności grup terrorystycznych występujących pod hasłem „czystości rasy białej”.

Sensacyjne zeznania świadków w procesie szpiegowskim NSZ

WARSZAWA. — W drugim dniu procesu w Sądzie Wojskowym przeciw szpiegowskiej organizacji NSZ, zeznania składali Bohdan Banaszewski.

Oskarżony nie przyznaje się do przynależności do NSZ, twierdzi, iż dwukrotnie podróż do Polski odbywał w sprawach prywatnych. Pierwszy raz przybył do kraju po żonie, drugi raz na prośbę członka armii Andersa, gen. Zabłockiego, którego córki miał przewieźć z Polski do Włoch. Podróż z Regensburga do Czechosłowacji odbywał Banaszewski samochodem II-go Korpusu.

Willi i posada

Za przewiezienie córek gen. Zabłockiego przyrzekł oskarżonemu wille pod Rzymem oraz stanowisko w PCK w Rzymie. Jazda do Polski, Banaszewski zabierał z sobą z Regensburga sześć listów i zleceń, jak sądził, prywatnych, 5.000 dolarów otrzymanych od znajomego kapitana, z którym był w stosunkach handlowych przed wojną i podczas okupacji. Znajomy ów prosił go o doręczenie tej sumy w Warszawie, przy ul. Chmielnej 66. Banaszewski przypuszczał, że ma do czynienia również z transakcją handlową. Konieczność wypowiadania hasła przy wręczeniu pieniędzy zdziwiła go nieco, ale uważał to za możliwe w handlu nielegalnym. W mieszkaniu na ul. Chmielnej został aresztowany.

Kontakt z ludźmi Andersa, Maczka, „Bohuna” i... oficerem amerykańskim

Szyfrogram w kopercie z dolarami zobaczył dopiero w śledztwie, poprzednio o nim nie wiedział. Banaszewski wyjaśnia, iż majora „Mikołaja” poznał w restauracji w Regensburgu, z innymi oficerami zagranicą kontaktował się wyłącznie na placu szpiegowskiej. Conto przelewowe w banku organizował na prośbę por. Orlewicza z II-go Korpusu Andersa, por. Szymańskiego z I-go Korpusu gen. Maczka oraz kpt. Pomorskiego z I-jej polskiej prowizorycznej brygady, która rekrutowała się głównie z członków byłej brygady Świętokrzyskiej. Oskarżony twierdzi, iż conto przelewowe w banku polskim miało

służyć oficerom pozostającym poza krajem do zasilania finansowego rodzin. Banaszewski miał tytułem wynagrodzenia otrzymywać 2 proc. przelewanych sum.

Oskarżony zapytany przez oskarżyciela publicznego o kontakt z Rybickim, czy Różyckim, wyjaśnia, iż jest to oficer armii amerykańskiej, pochodzenia polskiego, którego zna z dawnych lat z Casablanki, a z którym rozmawiał o spekulacji walutowej markami niemieckimi. Można by było wówczas nabyć w Polsce po 50 groszy za markę, a Rybicki miał by wymieniał w sztabie po kursie 1:1.

„Feralny” list

W toku dalszych zeznań oskarżonego wynika, iż jest on mężem znajomej śpiewaczki, Lucyny Szczepańskiej, która stoi pod zarzutem kontaktowania się z Niemcami, i której z tego powodu publiczność nie dopuściła do publicznego występu w Gdańsku. Banaszewski twierdzi, iż śpiewaczka wyjechała zagranicę, w celu dalszego kształcenia się.

Oskarżony został przegwożdżony przez sąd odczytaniem jego własnego listu, pisanego do Kozarzewskiego — „Konrada”. Banaszewski pisał, iż nie próżnował, ponawiał nowe i dobre kontakty, donosi o kilku oficerach, którzy niebawem mają „pryskać” zagranicę, wyraził się w liście o gen. Chmurowiczu: „wprawdzie nie masz, ale także narodowiec”, zachwycał się dalej rolą propagandową, jaką za granicą odegra „dla naszej wspólnej sprawy” jego żona — Szczepańska.

Banaszewski twierdzi, iż wyjechał z Polski legalnie, za dokumentami wystawionymi przez konsulat czeski w Krakowie. Jednakże prokurator stwierdza, iż w tym czasie w Krakowie nie było jeszcze czeskiego konsulatu i zobowiązuje się dostarczyć Sądowi oficjalny dokument z poselstwa Czechosłowacji w Warszawie.

Za 30 dolarów

Następnie przesłuchiowano oskarżonego Niewiadomskiego. — Był on w brygadzie Świętokrzyskiej krótko, w okresie jej likwidacji. Następnie udał się do Regensburga, gdzie jeden z kolegów poznał go z mjr. „Mikołajem” i zaproponował zawieszenie szyfrogramu do kraju.

Oskarżony cynicznie przyznał się, iż zrobił to dla pieniędzy, otrzymał bowiem wynagrodzenie w wysokości 30 dolarów. Nie wiadomski zeznał, iż pragnął pozostać w kraju przy rodzinie, jednakowoż — jak wynika z odcyfrowanych szyfrów — miał on powrócić do Regensburga. W jednym z szyfrogramów domagano się podania etatów batalionów i kompanii Armii Czerw.

Następnie sąd zarządził podanie dowodów i przystąpił do przesłuchania świadków. **Solidarność Andersa, NSZ-tu i delegatury AK na kraj w akcji szpiegowskiej**

Przed sądem staje świadek, Henryk Żuk, który zeznaje, iż rozmawiał w sierpniu r. ub. z mjr. „Mikołajem”, który naj-

bardziej interesował się stanem bezpieczeństwa w kraju oraz stosunkiem rządu do organizacji podziemnych. „Mikołaj” spodziewał się uzyskać obszerne informacje, ponieważ Żuk był szefem komórki inform. delegatury AK na kraj. Świadek omawiał poza tym z „Mikołajem” sieć kurierską NSZ, ponieważ pragnął z niej korzystać. We wrześniu udał się do Ancony, gdzie konferował z gen. Anderssem, który udzielił mu instrukcji przed wyjazdem do Polski. O treści tych instrukcji zeznawał świadek przy drzwiach zamkniętych.

Po wzwonieniu jawności rozprawy Żuk opowiada, że w połowie października r. ub. został wysłany przez II oddział sztabu Andersa do Polski. W kraju świadek korzystał z dróg kurierskich NSZ, które podał mu mjr. „Mikołaj”. Na skrzynce kontraktowej NSZ przy ul. Chmielnej w Warszawie został aresztowany, w chwili po otrzymaniu tam za szyfrowanie instrukcji od „Wojciecha”, matego aparatu radiodłubowego z załączoną w języku angielskim instrukcją, oraz dyrektywami z II oddziału sztabu Andersa.

Stała łączność Win-u z Londynem

Następnie zeznaje członek WIN, Emilia Malessa („Marcysia”), kierownik komórki „Założa”, utrzymującej łączność z zagranicą. Zawiązała ona umowę z Kozarzewskim — „Konradem” o wykorzystywaniu przez WIN dróg przerzutowych NSZ-tu. Po cze WIN-u mieli oddać przewozić kurjerzy NSZ-tu. Wszelkie koszty ponosił mian WIN. Świadek wpłaciła oskarżonemu „Konradowi” 150 dolarów.

Na pytanie prokuratora Malessa wyjaśnia, iż komenda WIN-u była w stałej łączności z dowództwem wojsk polskich w Anglii. Odbiorcą poczty WIN-u z kraju był płk. Tabor w Londynie, szef VI-go oddziału sztabu wojsk polskich w Anglii.

Zeznania następnego świadka Michała Pobocho, członka NSZ, pozostającego w kontakcie z „Konradem”, nie wniósł nic istotnego do sprawy. W poniedziałek dalszy ciąg procesu.

200 ha LASU PASTWA POŻARU

Jedna osoba zabita, cztery — ranne od wybuchu naboju na terenie zaminowanym

POZNAŃ. Przy szosie Piła — Zelniewo wybuchł wielki pożar lasu, który w krótkim czasie przemieścił się ku szosie Piła — Smółkowo, gdzie teren był zaminowany z czasów ostatniej wojny. Pożar zalał przez całą noc, a następnego dnia rano wzniósł się na nowo na przestrzeni 30 km.

Do akcji stanęły straże pożarne z Piły, Nakła, Żnina, Wągrowca, Chodzieży, Kaczorowa, Iłowa, Zelniewa, Brodnego oraz oddziały wojska z Wągrowca, Torunia i Bydgoszczy. Spaliły się ogromne przestrzenie lasów, jedna osoba straciła życie i 4 zostały ranne wskutek wybuchu naboju.

Ogień powstał w okolicy miejsc zabawy z okazji „Święta Morza” z niewiadomych powodów. Jednym z pierwszych przybył do akcji harcerze poznajscy VI hufca Winiary, obozujący przy

placu 3 Maja w Chodzieży. Harcerze przybyli z odległości 40 km samochodem i wykazali nadzwyczajną orientację w akcji ratowniczej. Spaliło się ogółem około 200 ha lasu iglastego od 5 do 30 letniego. Zginęło również dużo drewna budowlanego i opałowego przygotowanego do wywozów. Akcja była niezwykle trudniona ze względu na ufortyfikowany teren, z wyniku czego, rozszarpa-

ny został jeden strażak i kilka osób rannych, w tym jedna kobieta. Wybuch min, naboju i niemieckich „Pancerfaustów” towarzyszyły groźnej akcji wśród płomieni i ognia.

Akcji ratunkowej pomogła szczęśliwie ulewa w nocy. Państwo poszkodowane zostało na wiele milionów złotych. Na miejsce pożaru przybyli również delegaci wojewódzkiej straży pożarnej z Poznania.

Pierwszy prywatny właściciel samolotu „Spitfire”

LONDYN. W ciągu przeprowadzonej na terenie całej Wielkiej Brytanii akcji demobilizacyjnej, między innymi przeszły do demobilu także myśliwskie samoloty RAF-u, typu Spitfire,

które zostały wystawione na sprzedaż. Pierwszym prywatnym właścicielem zdemobilizowanego Spitfire'a stał się znany sportowy pilot. M. L. Bramson

U przeciętnego obywatela polskiego pojęcie Związek Radziecki kojarzy się z surowym klimatem kontynentalnym: mroźną zimą i śnieżycami. To też dla niejednego Polaka niespodzianką jest, że na ogromnych obszarach ZSRR znajdują się także polacie kraju o klimacie wybitnie subtropikalnym, przypominającym swą florą i fauną piękne wybrzeża Florydy czy też uroczaj Rivieri włoskiej.

Jednym z tych pięknych zakątków, skąpanych w blaskach słońca i zieleni jest wybrzeże Morza Czarnego w Gruzji Zachodniej — tzw. Adżarski kraj.

Samolot, startujący w Moskwie na zaśnieżonym aerodromie, po przelecie nad wysokim grzbieciem gór Kaukazu wpada jakby w inny świat. Z jednej strony niebośnie szczyty Kaukazu, pokryte wiecznym śniegiem, z drugiej rozpościerający się w nieskończoność przestwór

Morza Czarnego, a na dole toniący w zieleni brzeg.

Z lotu ptaka, pagórki Adżarii mienia się jakby czekoladową barwą. Właśnie ta żywna gleba koloru czekolady jest jednym z głównych źródeł niezwykłej urodzajności tego kraju. Wzgórza wybrzeża Adżarskiego mają kształt amfiteatralny. Pnące się ku górze, okragłe, ciemnozielone krzewy herbaciane tworzą jakby równiutkie schody. Między tymi schodami herbacianymi rysuje się wyraźnie kolumna da drzew owocowych. Jasnozielone listowie wyróżnia drzewa cytrynowe, od ciemno zielonych pomarańczowych. U podnóża gór rosną wszelkiego rodzaju

palmy. A jeszcze niżej — na polanie tytoń. Wokół zaś polany rosną eukaliptusy o gigantycznych rozmiarach, chroniące plantacje od wiatru, wchłaniając z gleby nadmiar wilgoci.

Wszystko to jednak nie wyczerpuje bogactwa flory Adżarii. Spotyka się tam również krzewy bambusu i drzewa kamforowe, cyprysy i mirt, oleandry i magnolie.

Radziecka Adżaria jest głównym producentem herbacianym w Związku Radzieckim i produkcie tysięcy ton herbacianych. Są tam bowiem nie tylko plantacje herbaciane, lecz także nowoczesne uzasadzone fabryki przetwarzające liście herbaciane.

Szczególnie rozwinęła się Adżaria w ostatnim ćwierćwieczu. Od tego bowiem czasu datuje się właściwy początek rozwoju plantacji herbaciane, w tym również okresie posadzone tam miliony drzew mandarynowych, oraz setki tysięcy drzew cytrynowych i pomarańczowych. Taki rozwój rolnictwa subtropikalnego wymagał ogromnej pracy ludzkiej, jak również zastosowania w szerokim zakresie wiedzy agronomicznej i agrotechniki subtropikalnej.

Na podstawie opisu rozmaitych podróży, w wielu ludzi wytworzyło się myślenie, że w krajach subtropikalnych — mlekiem i miodem płynących — przyroda sama

wszystko rodzi. Nie ma nic bliźszego od tej opinii. Ażeby zerwać przysłówowe złote jabłko, trzeba włożyć bardzo dużo pracy i umiejętnie tę pracę zorganizować.

Drzewa owocowe wymagają troskliwej opieki, a nawet co wydawałoby się dziwne, sztucznego ogrzewania. Bywa bowiem kilka dni mroźnych w ciągu roku, a wówczas kilkolatni dorobek pracy ludzkiej przepadłby nieuchronnie. By uniknąć tego niebezpieczeństwa stawia się wokół drzew specjalne piecyki opalane mazutem.

Radzieckie rolnictwo subtropikalne ucierpiało mocno w czasie wojny, lecz dzięki wysiłkom agronomów, botaników, ogrodników i robotników gospodarki rolnej Adżarii powróciła do swego kwitnącego stanu. Produkcja rolnicza Adżarii w 1945 roku stała już na poziomie przedwojennym. (S)

Radziecka strefa subtropikalna

FRYDERYK ENGELS

28 IX. 1820 — 5 VIII. 1895

w pięćdziesiątą pierwszą rocznicę zgonu

Dziś mija 51 lat od śmierci Fryderyka Engelsa, genialnego współtwórcy teorii socjalizmu dialektycznego, jednego z największych wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego, najbliższego i najserdeczniejszego przyjaciela Karola Marksa.

Historia nie zna drugiego, bodajże przykładu tak serdecznej i wzruszającej przyjaźni, a zarazem tak ścisłej współpracy duchowej dwóch myślicieli, którzy działalnością swą nakreślili drogę dla stu lat.

Nie ma prawie jednego dzieła naukowego, ba nawet myśli, której nie omawiałby wspólnie w setkach listów, które stanowią obecnie nieoceniony skarbiec ich duchowej spuścizny.

Fryderyk Engels urodził się 1820 r. w Barmen w Niemczech jako syn fabrykanta. Wszechstronnie wykształcony, obżarłymi doskonale z nauką nowoczesnej filozofii i przyrody, historii i ekonomii już w młodych latach rozwijał działalność publicystyczną, skierowaną przeciwko reakcji feudalnej, w obronie postępu i demokracji.

Kilka lat spędzonych w tym okresie w Anglii, zaznajomiły go z życiem angielskiej klasy robotniczej, która była najbiedniejszą w całej Europie. W wyniku poczynionych obserwacji i gruntownych studiów powstała wspaniała książka p. t. „Polożenie klasy robotniczej w Anglii”, dzieło, które stało się strasznym ostrzeżeniem przeciwko niestępiemu warunkom życia klasy robotniczej w Anglii i hańbiłemu wyzyskowi kapitału.

Od tam cała twórczość Engelsa zostaje związana z ruchem robotniczym, z jego walką, której Engels oddaje się z całą namietnością wielkiego rewolucjonisty.

W 1844 r. Engels przyjeżdża do Paryża i tu spotyka się z Marksem, z którym już przed tym prowadził korespondencję. Spotkanie to stało się niezapomnianym świętem dla obu myślicieli, którzy od tam rozwijają zgodną współpracę, która nie osłabia się na przeciąg całego ich życia.

Uzgadniają oni między sobą swe poglądy, które wykazują zdumiewające podobieństwo. Oba równocześnie dochodzą do przekonania, że „stosunki prawne i formy państwowe nie mogą być pojęte same przez się, ani też z tak zwanego ogólnego rozwoju ludzkiego, lecz przeciwnie wyrastają z materialnych warunków życia”. Oba stają na gruncie filozofii materialistycznej nie odrzucając jednak jak inni (Feuerbach) dialektyki.

To genialne połączenie materializmu i dialektyki daje im klucz do zrozumienia wszystkich przejawów życia, staje się drogowskazem, którym kierują się przez całe życie.

W roku 1847 Engels wraz z Marksem wstępują do tajnego stowarzyszenia „Związek Komunistów”. Związek ten bardzo szybko pod ich wpływem zmienia swoje oblicze

Z małego sekciarskiego spisku zamienia się on w wielką organizację robotników o charakterze propagandystycznym. Organizacja ta powierza Marksom i Engelsowi opracowanie swego manifestu.

W ten sposób powstał słynny „Manifest Komunistyczny”, jedno z najbardziej natchnionych dzieł ducha ludzkiego.

Niewielka ta książeczka — mówi Lenin o manifestie — warta jest całych tomów, duchem jej żyje i działa dotych

czas cały zorganizowany i walczący proletariatus świata cywilizowanego”.

W manifestie dały Marks i Engels po raz pierwszy wykład całokształtu swych poglądów, które zwykliśmy nazywać ogólnym mianem marksizmu.

Lecz Marks i Engels nie ograniczają się do udziału w robotniczych organizacjach niemieckich.

Wszędzie tam, gdzie walczą robotnicy — Marks i Engels popierają ich czynem i sto-

wem, ucząc proletariatus w praktyce prawdziwej międzynarodowej solidarności.

Ten ich udział w ruchu rewolucyjnym, zmusza ich kolejno do zmiany miejsc pobytu. Wreszcie w 1849 roku wyjeżdżają do Anglii, gdzie już pozostają na stałe.

Tutaj powstaje szereg dzieł Engelsa, z których należy przede wszystkim wyliczyć „Antidübring”.

W dziele tym w formie polemicznej daje Engels pełny wykład teorii materializmu

dialektycznego, ujętej w pracach Marksa tylko szkicowo.

Jego głęboka znajomość przyrodoznawstwa, filozofii i matematyki, umożliwia mu wniesienie w krytykę każdej dziedziny nauki mieszczańskiej.

Prócz Antidübringa za wdzięczamy Engelsowi takie dzieło jak: Ludwigi Feuerbach, Dialektyka przyrody, Pochodzenie rodziny własności prywatnej i państwa i wiele innych.

W r. 1864 wraz z Marksem organizuje I-sze Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników (t. zw. Międzynarodówka).

Po śmierci Marksa wydaje w jego imieniu całą jego spuściznę naukową, w którą wkłada ogrom pracy. Niektóre z tomów „Kapitału” wprost sam tworzy z różnych notatek pozostawionych przez Marksa.

Opiekuje się jego spuścizną po śmierci, jak zajmował się swym przyjacielem za życia, ratując go niejednokrotnie od nędzy, która tak często zaglądała do domu Marksa.

Wydając i pracując nad spuścizną swego wielkiego przyjaciela, Engels nie ustaje w pracy publicystycznej i organizacyjnej.

Rozprzestrzeniając się w ostatnich latach jego życia oportunistom, zmusza go do ciągłej polemiki z oportunistami, którzy usiłują wyrzucić rewolucyjną treść z nauk Marksa. Do niego zwracają się robotnicy całego świata o pomoc i naukę.

Lecz prócz tych znanych dzieł z dziedziny filozofii materialistycznej i naukowego socjalizmu Engels zajmował się interesował także literaturą, estetyką, matematyką, archeologią, językoznawstwem i wielu innymi dziedzinami wiedzy ludzkiej.

Nie wszystkim jest też wiadomo, że był wybitnym znawcą w dziedzinie wojskowości, że w spiesznie po nim otrzymała klasa robotnicza pierwsze fundamentalne dzieła z dziedziny taktyki i strategii wojennej, z dziedziny teorii fortifikacyjnej i z historii rozwoju organizacji armii.

Nauki Engelsa o państwie zawarte w jego doskonałej pracy p. t.: „Pochodzenie rodziny własności prywatnej i państwa” posłużyły za podstawę do leninowskiej teorii współczesnego państwa proletariackiego.

Trudno zaiste znaleźć przykład tak zdumiewającej współpracy duchowej dwóch ludzi jaką spotykamy u Marksa i Engelsa.

Uzupełniali się oni zarówno w pracy, życiu, jak i w duchowej działalności. Toteż nazwiska ich są niezerwalnie związane i stały się symbolem nowej epoki w historii świata.

Z dziedzictwa zostawionego nam przez Engelsa czerpiemy jeszcze dziś pełną garścią. To też każdy robotnik, chłop i inteligent powinien poznać się z treścią popularniejszych prac Engelsa.

W. A.

Samochód z wycieczką wpadł na drzewo

29 osób ciężko — 14 ciężko rannych

GRUDZIĄDZ (SAP). Na szosie Kwidzia — Gardeja pod Grudziądem wydarzyła się katastrofa samochodowa, która

okazała się fatalną w skutkach. Samochodem Powiatowej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” jechało około 40 osób z

wycieczki zorganizowanej do Gdyni na „Święto Morza”. W pewnym momencie z nieustalonych dotąd przyczyn samochód wpadł na przydrożne drzewo, 29 osób odniosło rany i obrażenia cielesne.

Szcześliwym trafem po pewnym czasie nadjechał samochód ze Spółdz. „Społem” również z wycieczki i natychmiast udzielił nieszczęśliwym pomocy. W krótkim czasie na miejscu były już 3 inne samochody „Społem” i sanitarki z Grudziądza, które całą noc transportowały rannych do szpitala miejskiego.

Reszta, to znaczy 14 osób, odniosła cięższe okaleczenia i po nałożeniu opatrunku została odtransportowana do domu. Szofer oprócz małych zadrażeń, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Rannym nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Zniżka cen mąki i chleba na Pomorzu i w woj. Śl.-Dąbrowskim

BYDGOSZCZ. — W województwie pod przewodnictwem woj. Jakubowicza odbyło się posiedzenie komisji dla zbadania cen na produkty rolne, w której brali udział przedstawiciele „Społem”, Cechu Piekarski, Zrzeszenia Kupców, Zrzeszenia Rolników, Zrzeszenia Kierowników Woj. Oddziału Spożywczego i Woj. Oddziału Handlowego.

Ponieważ ceny mąki żytniej i chleba okazały się za wysokie w stosunku do obecnych cen zboża, komisja orzekła, że cena 1 kg. mąki żytniej 90% winna wynosić 10 zł., chleba ze względu na koszt produkcyjny i inne świadczenia 12 zł. za 1 kg.

W myśl tych wytycznych myśli „Społem” oraz Zjednoczenie Przemysłu Młynsko-Piekarskiego to pozostające pod zarządem „Społem” ustaliły z dn. 1 sierpnia cenę mąki żytniej 90% na 10 zł. za 1 kg. loco młyn.

W Lipnie na konferencji przedstawieli partii, związków zawodowych, cechów piekarskiego i przedstawicieli Miejskiego Wydziału Aprobizacji i Handlu ustalono cenę 1 kg. chleba z 90% mąki żytniej na 13 zł.

Na terenie województwa śląskiego i dąbrowskiego z dniem 4 sierpnia wprowadzona została obniżka cen wólnorolnych mąki i pieczywo. Sprawę tę

omawiano na specjalnej konferencji w Katowicach, w której udział wzięli przedstawiciele Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, Spółdzielni „Społem”, zrzeszenia kupców i przedstawicieli Związków Zawodowych. Według ustalonego cennika mąka żytnia 80 procentowa może kosztować najwyżej 1.000 zł. za 100 kg a mąka pszenna 70 proc. 3.000 zł. za 100 kg. Jeden kilogram chleba żytniego — 12 zł. a pszennego 40 zł. Cena bułek zależnie od wagi ustalona została w granicach od 2,50 do 6 zł. za sztukę.

Spekulanci opuszczają Kraków

KRAKÓW (PAP). Miejska Rada Narodowa w Krakowie uchwaliła przyspieszenie akcji zmierzającej do usunięcia z Krakowa osób, nie mogących się wykaazać pracą. Równocześnie MRN przyznała prawo pozostania w

Krakowie oraz uzyskania lokali mieszkalnych emerytom państwowym i samorządowym, wdowom i sierotom po nich, jak również osobom, mającym specjalne zasługi wobec państwa.

Dźwigi dla portu szczecińskiego

SZCZECIN (PAP). Władze radzieckie oferowały polskiemu władzom portowym dźwigi portowe o nośności od 2.500 do 5.000 kg. Dźwigi te pochodzą z Magdeburga, gdzie zostały rozmontowane i przewiezione do Gdańska. 5 tych dźwigów otrzyma port szczeciński. Część ich zain-

stalowana będzie na nabrzeżu Dolnej Odry, a reszta w przejętej części portu centralnego. W związku z tym przybyła do Szczecina Komisja Techniczna Gł. Urzędu Morskiego z Wrzeszcza, celem ustalenia miejsca na dźwigi.

OBNIŻKA CEN KOMERCYJNYCH na blachę ocynkowaną i cynkową

W dalszym ciągu akcji zapoczątkowanej w pierwszych dniach lipca br. w dziedzinie obniżki cen na wyroby przemysłu hutniczego dla tzw. sektora prywatnego, nastąpiła ostatnia obniżka cen komercyjnych na blachę cynkową i ocynkowaną. Obniżka ta ma szczególne znaczenie w związku z wprowadzo-

ną przez górniki rządowe akcją pod nazwą „Przemysł dla wsi”. Cena blachy ocynkowanej obniżona została z 60 tys. do 50 tys. za tonę. Cena blachy cynkowej obniżona została z 45 tys. do 40 tys. za tonę. W odpowiednim stopniu obniżone zostały poszczególne wymiary blach cynkowej i ocynkowanej.

Spółdzielcze piekarnie i masarnie pomogą nam obniżyć wydatnie ceny na artykuły spożywcze

Sieć sklepów spółdzielczych jest obecnie w Polsce mocno rozbudowana, jednak z pewnym niedocenianiem niektórych gałęzi przetwórczości, w wyniku czego jest znaczna przewaga sklepów spożywczych, gdy ciągle jest jeszcze za mało spółdzielczych piekarni, jatek i masarni. Inne województwa już w dużym stopniu rozwiązały tę sprawę, jednak wojew. lubelskie ma jeszcze b. dużo do zrobienia.

Okręg lubelski posiada zaledwie 11 masarni i 34 piekarnie spółdzielcze, co jest b. znikomą ilością.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatnią walkę w Lubelszczyźnie o obniżkę cen maki i pieczywa oraz związane z tym różne spekulacje, wielu prywatnych piekarzy, utrudniające przeprowadzenie akcji, mającej na celu danie taniego i dobrego chleba ludności pracującej, to staje się jasnym, że mając do czynienia z przedsięb. spółdziel-

czymi sprawa byłaby całkiem łatwa i walka nie byłaby konieczna. Przedsiębiorstwa spółdzielcze bowiem już w samym założeniu mają kalkulowanie jak najniższych cen i tanie zaoprowadzenie ludności pracującej.

Co dalej — piekarnie prywatne często używają do wypieku maki nieświeżej, spekulując na jej tańszej cenie, co nigdy nie miałyby miejsca w piekarniach spółdzielczych.

Nie inaczej przedstawia się sprawa jatek i masarni. Wojew. lubelskie posiada (jak już zaznaczyliśmy) tylko 11 masarni spółdzielczych — ta cyfra mówi już sama za siebie — jest to ilość niezmiernie mała. Szczegółniej w chwili obecnej, kiedy

Państwo wprowadziło pewne ograniczenia w spożyciu mięsa, mające na celu wyrównanie stanu pogłowia bydła, spółdzielczość powinna opanować większość placówek branży rzemieślniczej i tym samym ułatwić unormowanie niezdrowych dotychczas panujących w tym dziale stosunków.

Mimo, że w Lubelszczyźnie brakuje jeszcze ok. 57 proc. spółdzielczych sklepów spożywczych i zorganizowanie ich jest obecnie jednym z najważniejszych zagadnień spółdzielczości, jednak równie silny nacisk powinno się położyć na zakładanie piekarni, jatek i masarni spółdzielczych.

Spółdzielnie Samop. Chłop. skiej częściowo również już te działy wprowadzają, jednak to są dopiero pierwsze kroki. Gros pracy jest jeszcze do zrobienia. Przy tym dodać należy, że działy te nigdy nie dadzą strat, ani też nie zablokują kapitałów, bo przecież wytworzone produkty są natychmiast sprzedawane.

Ten ostatni czynnik będzie też z pewnością bodźcem i wkrótce nowa sieć piekarni, jatek i masarni spółdzielczych pokryje nasze województwo a za obniżką cen chleba i bułki pójdzie znaczna również obniżka cen mięsa i tłuszczu.

Obw. to się dokonało jak najprędzej.

15 lat więzienia za zabójstwo żony

Sąd Okręgowy w Siedlcach rozwi-
żał sprawę Bolesława Radzymińskiego,
który uderzeniem siekierą roz-
ciął głowę żonie swej, Leokadii.

Radzymiński żył z sobą kilkun-
naście lat, ale stał się kłóci-
liwym, a nawet białym. Dnia 8 maja r. p. po-
przezali się o to, czy sprzedać prosiaka.
Spór skończył się tragicznie.

Oskarżony tłumaczył się, że żona
go sprowokowała, nazywając Lucy-
perem. Świadczyli też okoliczni
jednak nie potwierdzili.

Sąd skazał żonobójcę na 15 lat
więzienia z pozbawieniem praw na
10 lat. W motywach wyroku pod-
kreślił niski poziom umysłowy oskar-
żonego oraz brak jakiejkolwiek
skruchy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w dniu
wczorajszym wyrok zatwierdził.

Nieudolna akcja

Obławy w dni bezmieśne nie dają rezultatów

Rynek przy Świętoduskiej. Mrowie kręcących się ludzi stwarza z daleka barwny i efektowny widok. Ale z bliska wygląda to wszystko znacznie gorzej. Brzegi chodnika, rynsztoki są obsadzone gęsto przez przekupki tak, że trudno się między nimi przecisnąć. Jarzyny, owoce, nabiał, wszystko to stoi wprost na ulicy w błocie i brudzie. Brz. — widok, który odbiera apetyt na wszystkie zgromadzone tu artykuły żywnościowe. Nieco dalej na wyższym miejscu stoja szeregiem kobiety. W rękę każda ma kawał mięsa, a nog stoją torby i koszyki z tym samym towarem. Stragany obok są też pełne mięsa i słoniny. A jest przecież czwartek — dzień bezmieśny.

Nagle całe zbiorowisko przebiega jakby elektryczna iskra. Ktoś woła: „Uwaga kobiety, kontrola idzie!” Mięso znika, jak na komendę w workach i koszykach. Z kilku stron pojawiają się milicjanci. Kilka przekupek nie zdążyło schować zezakazanego dziś towaru i te padają łupem Milicji. Koszyki z mięsem wraz z ich właścicielkami

mi wędrują do oczekującej do-
rożki. Ale zatrzymanych jest
tylko kilka. Przeczuwająca więk-
szość spaceruje sobie spokojnie
po rynku z koszykami i torba-
mi w rękę. Milicjanci kręcą się
jeszcze chwilę po rynku, po-
czym opuszczają go bez żadnego
rezultatu. Jak na komendę
mięso pojawia się znowu. Przekupki
sprzedają nadal spokojnie,
nie jakby nigdy żadnej kontroli
nie było.

Walka z czarnym rynkiem
mięsnym i z handlem w dni
bezmieśne trwa już oddawna.
Chodzi przede wszystkim o usu-
nięcie mięsa z nielegalnego u-
boju, brudnego, pełnego zaraz-
ków, szkodliwego dla zdrowia.
Ale walka ta rezultatów nie da-
je. Czemu to przypisać? Przede
wszystkim sama kontrola jest
zorganizowana. Rzecz prosta,
że jeżeli kilkunastu milicjantów
dokonuje pobieżnej kontroli, to
wynik musi być nikły, nawet
jeżeli zatrzyma się kilka osób.

Należy zdaniem naszym ak-
cję taką potraktować bardziej
poważnie.

Przeprowadzona kilkodniowa
obserwacja dałaby przecież do-

stateczny materiał i dopiero
wówczas można by przystąpić
do likwidacji wszystkich han-
dlarzy dla których handel nie-
legalny jest codziennym zaję-
ciem.

Poza tym również i kary, ja-
kie stosuje się wobec zatrzyma-
nych są nicelowe, albowiem
handlarz przeboleje konfiskatę
nielegalnego towaru i z tym

większą energią uprawia dalej
swoją proceder.

Handlarzy nielegalnym towa-
rem o których wiadomo, że są
codziennymi gośćmi na rynku,
należy przekazać Komisji Spe-
cjalnej, która napewno odbie-
rze im ochotę do dalszego im-
ania się nieuczciwych zarob-
ków.

OSTATNI DZWONEK

W kolekturach ruch, bo to już
6-go sierpnia rozpoczyna się cią-
gnięcie IV-ej klasy 47-ej loterii
klasowej. Wszyscy gracze są pod
urokiem miliona, głównej wygra-
nej tej klasy, atrakcyjnej są jednak
i dalsze wygrane, a mian. pół mi-
liona, 14 wygranych po 100.000,
28 po 50.000, 90 po 20.000, 200
po 10.000 itd. Łącznie wylosowa-
nych będzie 30.000 wygranych na
sumę 47.566.000 złotych.
Kto dotychczas nie zaopatrzył się
w los, niech się pośpieszy, aby
zdążyć jeszcze przed ostatnim
dzwonkiem. PAP 3402

PRZETARG NIEOGRODZONY

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany w Lublinie, ul. Szpitalna 12, pok. 222,
ogłasza przetarg nieogrodzony na remont
3 łazienek kosztowych i stajni w garni-
zonie Puławy.

Remont obejmie roboty budowlane, instalacje wod.-kanaliz. i centr. ogrzewania oraz instalacje elektryczne.

Przetarg odbędzie się dnia 19 sierpnia 1946 r. o godz. 10-11 w Kancelarii R. Z. K. B. Oferty należy składać w załączonych ko-

bertach oddzielnie na poszczególne roboty. Do oferty powinien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1/10 oferowanej sumy.

B. Z. K. B. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podzielił roboty między oferentów zgodnie z uśrednieniem przetargu. Nadmieniam, że Wojsko żadnych materiałów budowlanych firmom przydzielać, ani odstępować nie będzie.

p. o. Szeł Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo - Budowlanego Lublin
(-) TERESINSKI por.

Kurs dla nauczycieli w Chełmie

Z dniem 1 września przy Państwowym Liceum w Chełmie zostanie otwarty pięcioletni kurs nauczycielski dla absolwentów szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Oprócz kursu nauczycielskiego stworzone będą klasy przygotowawcze o systemie semestralnym dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat, która ukończyła przynajmniej 6 klas szkoły powszechnej. Do klas wyższych będą przyjmowani uczniowie starsi, mający ukończone siedmioklasową szkołę powszechną ewentualnie i klasę gimnazjum. Szczegółowe informacje można zasięgnąć u sekretariatu kursów przy ul. Reformackiej 13.

PRZETARG

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW 7 Lublin, ul. Szpitalna 12, pok. nr 22, ogłasza przetarg nieogrodzony na wykonanie remontu urządzeń wod.-kanalizacyjnych w budynku nr 30 na terenie koszar Obr. Zachodniego.

Przetarg odbędzie się dnia 19 sierpnia 1946 r. o godz. 10-11 w tym terminie należy składać oferty. Druki ofertowe do pobrania dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 procent sumy oferowanej.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie uśrednienia przetargu.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAURA

KURS kroju damskiego, okryciowego (kostiumy, płaszczyki pod kierownictwem A. Popławskiego, rozpocznie się w dniu 6. VII, br. Zapisy oraz informacje udziela sekretariat Cechu Krawców w Lublinie. Złota 2, II piętro. 3417

KUPNO - SPRZEDAŻ

KAUCZUK brzozy lub krepie kupimy. Fabryka „Bengal” Lublin, Lubartowska 50b. Tel. 26-74. 3404

WOZEK dziecienny głęboki „Konkon” sprzedam Dolska P. Marii 6, I p. 3536

ZGROBY

UNIEWAŻNIAM załączoną kartę rejestracji na wydawną przez RRU Lublin oraz dowód osobisty i książeczkę wojewską przedłożoną na nazwisko Kowalka Jan Rury Janicki.

UNIEWAŻNIAM załączoną kartę rejestracji na wydawną przez RRU Lublin oraz dowód osobisty i książeczkę wojewską przedłożoną na nazwisko Kowalka Jan Rury Janicki.

UNIEWAŻNIAM załączoną dowód osobisty oraz akty ślubu i małżeństwa na nazwisko Grymusa Antonina zam. Łęczyńska 150.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez urząd gminy Wojsławice na nazwisko Kiełt Tadeusza.

UNIEWAŻNIAM załączoną kartę rejestracji na wydawną przez RRU Lublin na nazwisko Chajalski Aleksander ur. 1919 sm. Chojna, Stara.

ROZNE

PRACOWNIA ZĘBOW SZTUCZNYCH Wł. W. Dobrowolskiego przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres techniki dentystycznej, zniel. ul. Furmańska nr 10 m. 10. 3330

PANSTWA, w których zostawiam, w dniu 10 lipca r. b. godzin 3.30 placzek mekka i lotek z papierosami prozę o zwrot pod adresem Wł. Dobrowolskiego, Lublin ul. Kozia 4 m. 1a za wynagrodzeniem.

POSZUKUJE wyprodukła do sklepu spożywczo żywnościowego Powiatów 8 m. 14. 3331

POSZUKUJE pokoju z kuchnią włącznie z utożsamianiem kuchni. Zgłoszenia w redakcji „Sztandar Ludu”.

REPERTUAR TEATRÓW

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 przedłże na romantycznej komedii klasycznej Alfreda de Musset w przekładzie Tadeusza Boya-Zelichskiego „Świeciak” w nowej, wspaniałej oprawie dekoracyjnej Zdzisława Węglarowej w reżyserii Karola Borowskińskiego oraz ilustracji muzycznej Tadeusza Szellowskiego. Główne role grają: Alina Zdzisława, Zdzisława Węglarowa, Leon Łuszczewski, Z. Stępiński, W. Wacławski, W. Michalikowski, J. Siłwa i inni.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO” wyświetla od 5.8.46 film produkcji angielskiej p. t. „BELLA DONNA” — romanse człowieka wschodu na tle wojennej przyspy. Egzoty. W r. 19.15. Konrad Vold. Początek 15.30, 17.30 i 19.30. W niedziele i święta pocz. 13.30.

KINO „BAŁTYK” wyświetla od poniedziałku dnia 23 lipca 1946 r. wspaniały film produkcji amerykańskiej p. t. „ASTORIA”.

Nadprogram Aktusów P. K. F. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30. W niedziele i święta pocz. 13.30.

KINO RIALTO wyświetla potężny dramat produkcji polskiej p. t. „Sierżant” w rolach głównych Andrzejewski, Budo, Węglar. Nadprogram PKF 21.45. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30. W niedziele i święta dodatkowo seanse 11.30 i 13.30.

Program radiowy

5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.50 Wiadomości lokalne. 9.00 Program aud. lok. na dzień 9.02. Muzyka z płyt. 9.10. Przerwa. 11.30 Komunikaty i ogólnopolskie. 11.35 Piosenki lekkie w wykonaniu kwartetów wokalnych (płyty). 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.40 Przerwa. 15.00 Co dzień niesie... 15.05 Reportaż. 15.15 Kącik sportowy. 15.25 Chwila muzyki z płyt. 15.30 Z życia kulturalnego Lublina. 15.40 Artykuł o duetu artystów. 16.00 Recital fortepianowy Gustawa Wolfa. W progr. Szeplon. 21.30 Chwila Biura Studiów. 21.40 Muzyka lekka z płyt. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego.

Państwowa Fabryka

Przetworów Chemicznych

„BENGAL”

Lublin, Lubartowska 50b

tel. 26-74

poleca na nadchodzący sezon nowej produkcji: mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pastę do ubuwia i podłóg

Pracownia szklarska

Szklifiernia szkła,

podlewnia luster,

oprawa obrazów

TOMASZ KOWALCZYK

Lublin, ul. Kozia 2, tel. 37-32.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarski jak: szklenie okien wystawowych, samochodowych, gablot i t. p.

Mydło „Siew”

znanej jakości

Do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka

Lublin, ul. Przemysłowa 22

tel. 36-23 3227

Mydło „IAWA” i „PŁON”

Do nabycia w każdym sklepie

Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5

Przedstawicieli: Litwiński, Lubartowska 8

HURTOWNIA SZKŁA APTECZNEGO I PRZYB. LABOR.

Józefa Berkaczewa

LUBLIN ul. Zamojska 18 tel. 30-20 i 12-77

czynna od 8 do 16-16 bez przerwy.

poleca:

1. butelki i stoiki apteczne białe, półbiałe i oranżowe poj. 10.00 do 1 litr. pierwszorzędnych hut szklanych.
2. stoiki porcelanowe z przykrywką i bez przykrywk.
3. Pudełka lubiane do maści od 5.0 do 10.00.

Ceny fabryczne. Zamiejscowym wysyłamy koleją.

Skóry gotowe

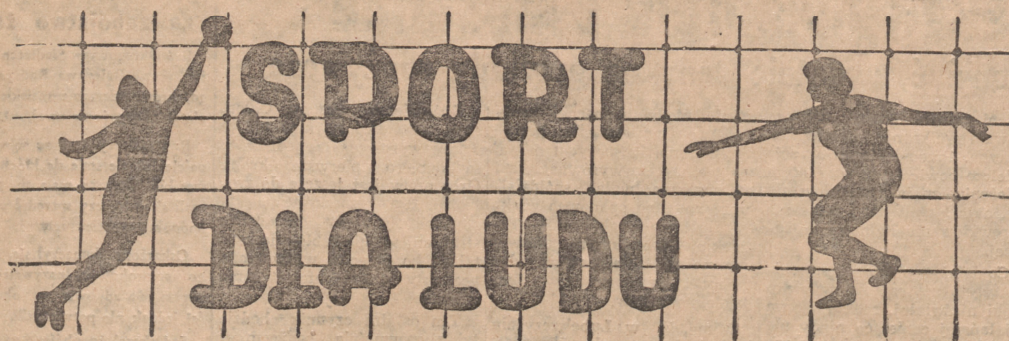
wszelkich gatunków i rodzajów oraz przybory szewskie

po cenach minimalnych poleca firma

JAN JAKUBAS

Lublin, ul. Kowalska 4 — tel. 15-73

Firma prowadzi sklep skór surowych, wymieniając na skóry gotowe w cen. Centrali Skór Surowych oraz skupuje skórki futerkowe wszelkiego rodzaju



Czesi wyrównują w ostatnich sekundach

WKS „Lublinianka” — CAFC Praga 1:1 (0:0)

Rozegrane w dniu 4 bm. międzynarodowe zawody piłki nożnej ściągnęły na boisko przy ul. Okopowej tłumy widzów (około 6 tys.).

Od pierwszych min. gry zaznacza się silna przewaga gości. Czesi doskonale operują grą głową. Wypadają ich z trudem broni obrońcy gospodarzy. W 7 min. Wójcicki wypuszcza Krajewskiego — obrońca gości broń na róg. W 9 min. Krajewski ponownie bije róg — bez rezultatu. Groźny wypadek Czechów w 11 min. Skrański doskonale wybił.

Goście atakują lewą stroną. W 25 min. gorący moment pod bramką czeską. Różyło pędzi z kilku metrów. W 32 min. zdaje się, że bramka zostanie zdobyta, jednak Wójcicki bije w aut. Kontratak Czechów pomoc wojskowych koncertowo likwiduje. Przerwa. Wynik jest bezbramkowy.

W drugiej połowie Czesi przez kilka minut bombardują bramkę „Lublinianki”, ale obrońcy nie odpowiadają. Wkrótce woskowi otrząsają się z przewagi i ataki ich raz po raz zagrażają bramce gości. W 20 min. (po przerwie) wolny, bity przez Różyła, który plasuje doskonale i piłka grzeźnie w bramce Czechów. Widownia z uciechy szaleje. Goście robią zryw dążąc koniecznie do wyrównania, ale wszystkie ich ataki likwidują obrońcy tyłu wojskowych. Następuje groźny wypadek napadu „Lublinianki”, lecz bramkarz fenomenalnie, powierza parady broni. W jednej z rozbójniczych sytuacji, w której Czesi nie mają szans, obrońcy jednak nadal „Lublinianka” nieznacznie przeważa. Na gościach widać lekkie zmęczenie. Wyrównać jednak pragną. Do końca gry zostaje dokładnie kilkadziesiąt sekund i zdaje się, że wynik pozostanie już niezmieniony. Jednak w ostatniej sekundzie dopisuje gościom wreszcie szczęście i w zamieszaniu podbram-

kowym prawoskrzydłowy Kratochwila wyrównuje. Sędzia ob. Madej kończy zawody.

Przechodząc do oceny gości należy wyróżnić ich fenomenalnego bramkarza Jonaka. Obrona gości na poziomie. Pomoc już trochę słabsza, atak ruchliwy, doskonale opanowany technicznie. Szczególnie jego lewa strona znacznie dała się we znaki obrońcom wojskowych.

„Lublinianka” grała bardzo ofiarnie. Skrański w bramce spełnił swe zadanie i kilka groźnych momentów pod bramką wyjaśnił pewnie. Obrona: Gajowiak — Kowalski braki techniczne nadrobiła szalona odwaga i ambicją. Brak im jednak oszczędzającego wykopu. Pomoc Gęsik, Cieśliński, Rudnicki była jak i zawsze najlepszą

linią wojskowych. Najlepszy pomoc. Gęsik. Na tle tylnych formacji atak WKS „Lublinianki” wypadł znacznie słabiej. Krajewski poza kilkoma dośrodkowaniami — nic nie pokazał. Wójcicki ofiarny i odważny od kilku już meczy daje poznać, że jest cenną jednostką w zespole. Różyło ciągle drybluje, denerwując graczy. Paprota po silnej kontuzji ręki nie może odnaleźć swej poprzedniej doskonałej formy. Pracowity. Malinowski najslabszy punkt zespołu go gospodarzy, niezdeterminowany, bojaźliwy.

Sędzia ob. Madej wywiązał się z powierzzonego mu zadania dobrze. Widzów około 6 tys.

Na mecz przybyły liczne wyściczki z prowincji. Organizacja zawodów poprawna.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

C. A. F. C. (Praga): Jonak; Ler, Henefka; Bartosz, Kalons, Hauk; Kratochvil, Pokorny, Trnka, Rudl, Janda.

WKS „Lublinianka”: Skrański; Gajowiak, Kowalski; Gęsik, Cieśliński, Rudnicki; Krajewski, Wójcicki, Różyło, Paprota, Malinowski.

W przedmeczach głównych zawodów rezerwowa WKS „Lublinianka” pokonała „LSS” 4:0. Gra nieciekawa, stojąca na niskim poziomie. Siłomazarny atak spółdzielców zaprzepaścił wiele dogodnych sytuacji. Zawody prowadził ob. Kobialko — nieszczerze.

Na wyróżnienie zasługują prawy łącznik „Lublinianki” — Jezierski.

Polska — Węgry w boksie

Polski Związek Bokserski przez swych przedstawicieli ob. ob. Szczyńskiego i Kaliniaka, którzy ostatnio bawili na Węgrzech, zakontraktował definitywnie spotkanie bokserskie Węgry — Polska na dzień 13 października br., w Polsce. Miejsce spotkania prawdopodobnie będzie Poznań, gdzie do tego czasu wykończone będą hale Międzynarodowych Targów. Do tej pory zmierzaliśmy się z Węgrami 7 razy, odnosząc trzy zwycięstwa, dwie porażki i dwa remisy.

Moskiewskie „Torpedo” w Polsce

W dniu 4 sierpnia br. przyjeżdża do Warszawy moskiewska drużyna: piłkarska „Torpedo”. Drużyna ta rozegra w Polsce dwa spotkania: jedno w Krakowie i jedno w Warszawie. „Torpedo” zalicza się do najlepszych drużyn radzieckich i zajmuje 4-te miejsce w tabeli.

PUCHAR „SPARTAKA” W POLSCE

WARSZAWA (PAP). W ubiegłym roku bawili w Polsce delegacja moskiewskiego klubu „Spartak”, która ofiarowała PZPN-owi puchar swego imienia. „Spartak” nie będzie mógł wziąć udziału w rozgrywkach o ten puchar i prosi PZPN o zorganizowanie turnieju według własnego uznania. Nagrodą dla zwycięzcy turnieju będzie puchar „Spartaka”.

Polacy w kolarskich mistrzostwach świata

Na Kolarskie mistrzostwa świata, które rozpoczyna się 24 bm. w Zurychu zgłoszeni zostali przez Pol. Zw. Tow. Kolarskich następujący:

Kupczak (Kraków) i Bek (Łódź) w konkurencjach torowych.

Kluj (Poznań), Gabrych (Kraków) oraz Brzeźnicki i Wójcik z Warszawy w konkurencjach nasosie.

Wspaniały rozwój sportów w ZSRR

W związku ze „Świętem Kultury Fizycznej” w Moskwie, prezydent Międzyzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, przedstawił stan obecnego sportu radzieckiego: O tym jak „głęboko zapuścił sport korzenie” wśród pracujących mas ZSRR niech świadczy dane liczbowe: Mamy ponad 742 tysiące zawodników regularnie

trenujących lekkoatletykę: 115 tys. piłkarzy i 431 tys. gimnastów zrzeszonych w klubach sportowych, 11.635 tys. sportowców gotowych do pracy i obrony ZSRR. Kosztom Państwa i organizacji publicznych zostało zbudowane ponad 4 tysiące wielkich stadionów, 2.713 boisk i 354 ośrodków sportowych, z 35 re-

kordów świata w ciężkiej atletyce — 26 należą do atletów radzieckich — Nowak, Popowa, Kuczenko, Bożnik, Melchanka. Pływacy dzierżą 4 rekordy; 10 rekordów świata należą do naszych stangistów, a 3 do atletek — Dumbadze (rzut dyskiem), Anokina (oszczep) i Sawinkowa (rzut kula).

Lekkoatleci poprawiają swoją formę

RADOM (PAP). W Radomiu odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników z obozu przygotowawczego do mistrzostw Europy. Zawody te dały szereg rewelacyjnych wyników, które poniżej podajemy:

100 m: 1) Rutkowski (AZS Poz.) — 10,8; 2) Lipowski (BKS Łódź) — 11,1.
200 m: 1) Rutkowski (AZS Poz.) — 22,6; 2) Lipowski (BKS Łódź) — 23,5.
100 m: 1) Moderowna (ŁKS) — 13,0; 2) Hejducka („Pogoń”) — 13,1.
200 m: 1) Moderowna (ŁKS) — 27,0; 2) Słomczewska (DKS) — 27,2.
4 × 100 m: Heyducka — Moderowna — Słomczewska — Mitan — 51,4.
Oszczep: Kwaśniewska (AZS) 37,17 m; 2) Stapowiczówna (L) 34,37 m.
Skok wzwyż: Mitan, Kotwiczówna i Wajsbówna — 140 cm.
400 m: 1) Piaskowy („Cracovia”) 51,2; 2) Piluch („Sikra”) 52,8.
Podane wyniki są najlepszymi w bieżącym roku; widać z tego, że obóz kondycyjny przed mistrzostwami Europy spełnił swoje zadanie.

HOFFMAN SKACZE W DAL 7 mtr.

W ramach igrzysk KKS-ów w Poznaniu startował znany przedwojenny lekkoatleta mgr Hoffman. Hoffman osiągnął sześć rekordów wyników, zdobywając sobie automatycznie paszport do Oslo.

Na wyróżnienie zasługuje szczególnie wynik w skoku w dal — 7 m. Poza tym w trójskoku — 13,25 m, w skoku wzwyż — 1,75 m, w rzucie dyskiem — 40,95 m.

Turniej pięciu miast ZSRR

W meczu lekkoatletycznym 5 miast: Moskwa — Leningrad — Kijów — Tyflis — Mińsk zwyciężyła reprezentacja Moskwy. Wynik indywidualnie notujemy: Konkurencje kobiece: oszczep — Mojuszka 48,37 mtr., kula — Andrejewa 13,69 mtr., wzwyż — Czudina 165 cm, 80 mtr. płotki — Kokeli 11,6 sek 800 mtr. — Romanowa 2.18,9 min.;

meżczyźni: w dal i wzwyż — Kuznetsov 720 i 190 cm, 5000 mtr. — Wenin 14'50,5 min., 110 m. płotki — Demianko 16,3 sek. 100 m. — Karakuten 11 sek., 4 × 100 — Moskwa 40,3 sek., Dysk — Izajen 46,36 m. kula — Lipp 16,59 mtr., oszczep — Alekseejew 46,21 mtr. — Ozdin 390 cmtr.

Strand lepszy od Haegga i Nurmiego

WARSZAWA (PAP). Na mistrzostwach USA w San Antonio w Meksyku startował szwedzki zawodnik Strand na 3.000 metrów. Z powodu dokuczliwego upału Strand obawiał się biec normalnym tempem. Pierwsze 800 mtr. przebiegł wolno w czasie 2:15, a dopiero ostatnie 800 mtr. przebiegł w czasie 1:53,5. Po ukończonym biegu słynny trener lekkoatletyczny uniwersytetu w Stanfordzie, Dick Templeton oświadczył, że nigdy jeszcze nie widział podobnego biegacza. Strand prze-

wyższa bowiem klasą i talentem Nurmego i Haegga.

Według zdania „New York Timesa”, „biegacz, który „bawi się” naszymi zawodnikami i tak łatwością jest naprawdę „wprost fantastycznym mistrzem”.

W Brnie Czech Zatopek ustawił nowy rekord krajowy w biegu na 3000 mtr. — wynikiem 8:21 min. Na 800 mtr. Czech Cevono poprawił rekord krajowy na 1:54,2 min.

Niezwykły wyczyn motocyklowy

ZAKOPANE (SAP). Członek Sekcji Motocyklowej KS OM TUR „Okęcie”, młody zawodnik, tow. Andrzej Zymirski, dojechał w Zakopanem niezwykłego wyczynu sportowego, wieżdząc na motocyklu BMW 750 cm wraz z pasażerem na Turniej Myślenicki, a następnie ścieżką na Kasprowy Wierch.

Należy podkreślić, że jest to

dopiero trzeci wypadek zdobycia Kasprowego Wierchu przez motocyklistę.

Tow. Zymirski dokonał już uprzednio osobiście wyczynu sportowego, przebiegając na motocyklu solo wysokogórską trasę przez Suchą Wodę i Psia Trawkę na Halę Gasienicową i z powrotem przez Bożeń i Kuźnice na Gubalówkę.